

Dręczy mnie odległe echo
z drugiej strony piekła
wciśniętego w fundament
domu.

Choć dziś pozostały zgliszcza
i wybieranie cegieł na sprzedaż
obnośną. Stąd do siódmego nieba.

Z nadzieją, że ostatecznie spadnie
na głowę i przystroi w wieniec.
Być może nawet laurowy.

Więc uparcie zaprzeczam: nie śnię.
Szczególnie we śnie,
wtedy zwyczajnie zamykam oczy
i bez mrugnięcia nie oddycham.

Bezsprzecznie – nie ma dowodów
na przebudzenia.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 21.01.2018 20:38

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.